

SAYA MAKITO

THE SINO – JAPANESE WAR AND THE BIRTH OF JAPANESE NATIONALISM

INTERNATIONAL HOUSE OF JAPAN,
TOKIO 2011, s. 184

Saya Makito jest profesorem wydziału nauk humanistycznych Uniwersytetu Keisen w Tokio. Przedmiotami jego badań są japońska kultura oraz literatura, ze szczególnym podkreśleniem upamiętnionych w nich wydarzeń historycznych. Temu tematowi poświęcona jest również recenzowana książka.

W przedmowie do jej anglojęzycznej edycji autor stwierdza, że wojna chińsko – japońska z lat 1894–1895 obudziła nacjonalizm w Kraju Kwitnącej Wiśni i przyczyniła się do powstania tam nowoczesnego państwa narodowego. Makito zamierza przeanalizować ten proces, koncentrując się na wpływie środków komunikacji masowej na zachowania społeczne. Autor stwierdza dalej, iż wspomniana wojna i japoński nacjonalizm dały początek obecnej Azji i istniejącym tam państwom narodowym.

Z kolei w przedmowie do oryginalnego wydania japońskiego Makito stawia dwa kluczowe pytania, które posłużyć mają jako wstęp do jego książki. Oto one:

- 1) Dlaczego Japończycy, którzy przez trzy wieki do 1894 roku nie doświadczyli większego konfliktu międzynarodowego, byli tak podatni na późniejsze „wojenne szaleństwo”?
- 2) Jaką rolę odegrały media jako katalizator tych emocji? (s. xxiv) Rozdział 1 jest poświęcony m.in. przedstawieniu w japońskiej literaturze przyczyn wybuchu wojny. Przytaczane są np. poematy Sasaki Nobutsuna usprawiedliwiające udział Kraju Wschodzącego Słońca w wojnie obroną suwerenności Korei. Podobne argumenty były też podnoszone w napisanej przez Uchimurę Kenzno po angielsku książce „Japan and the Japanese” z 1894 roku.

Kolejny rozdział dotyczy problemu przedstawienia wojny w japońskiej prasie. Opisane są takie zjawiska, jak np. ogromne kolejki ludzi oczekujących na kupno nowych wydań gazet na ulicach miast. Autor zwraca uwagę, że na froncie pojawiła się rekordowa wówczas liczba reporterów japońskich – 129, wśród których znaleźli się artyści, politycy i pisarze. Ich artykuły obnażały brud i ubóstwo koreańskich domów oraz biedę i zacofanie prostych chińskich żołnierzy. Chętnie zestawiali je z poziomem życia żołnierzy japońskich. Dlatego wojna toczyła się, ich zdaniem, pomiędzy „cywilizacją a barbarzyństwem” (s. 41). Z drugiej strony takie wydarzenia, jak np. masakra po zdobyciu Port Artur w listopadzie 1894 roku, były w większości podważane lub trywializowane. Przy tej okazji pojawiały się oskarżenia: zachodnich dziennikarzy – o nierzetelność, a całego Zachodu – o „zaniepokojenie szybkim tempem modernizacji Japonii” (s. 49). Temat prasy jest kontynuowany w rozdziale 3. Makito przytacza opisy męstwa i odwagi żołnierzy z japońskich gazet. Według niego, zaczęły one tworzyć rzeczywistość społeczną.

Następna część jest poświęcona ówczesnemu japońskiemu teatrowi. Według autora, wspomniana wojna stanowiła punkt zwrotny w jego historii. Coraz większym powodzeniem wśród publiczności zaczęły się cieszyć realistyczne sztuki poruszające temat wojny, a coraz mniejszym – tradycyjny teatr *kabuki*. Ten ostatni zyskał w końcu w świadomości społecznej status teatru „klasycznego” (s. 90), a jego miejsce zajął teatr nowoczesny.

Rozdział 5 opisuje reakcje japońskiego społeczeństwa na wojenną gorączkę. Należały do nich m.in. akcje organizowania wojsk ochotniczych, szczególnie między majem a sierpniem 1894 roku, kiedy to edykt cesarskie uznał je za zbędne. Natomiast od sierpnia zanotowano wzrost zbiórek pieniężnych na wydatki wojenne. Każdego dnia otrzymywano średnio ponad dwa tysiące darowizn pochodzących z różnych środowisk społecznych: od biznesmenów, gejsz, organizacji buddyjskich. Innymi przykładami wojennej euforii były masowe pochody. Jeden z większych odbył się w 26 listopada 1894 roku w Tokio, dwa dni po zdobyciu Port Arthur. Największy jednak miał miejsce 30 maja 1895 roku i był związany z powrotem cesarza Meiji do Tokio z Hiroshimy, gdzie wcześniej przeniósł się na czas wojny.

Problem wojennej propagandy skierowanej do dzieci jest poruszony w rozdziale 6. Makito opisuje przykłady indoktrynacji obecnej m.in. w podręcznikach szkolnych, artykułach z pism dziecięcych, grach planszowych. W jej efekcie zostało, zdaniem autora, stworzone „nowe pokolenie Japończyków z dużo silniejszą świadomością narodową” niż poprzednie generacje (s. 139).

Rozdział 7 jest poświęcony kwestii czczenia zmarłych i poległych na wojnie, a także reakcjom japońskiej prasy na dyplomatyczną interwencję trzech

mocarstw z kwietnia 1895 roku. Uroczystości za poległych odbyły się po raz pierwszy na tak dużą skalę 15 grudnia 1895 roku w szintoistycznej świątyni Yakasuni w Tokio. Autor zauważa, że wcześniej opłakiwano zmarłych w świątyniach buddyjskich, a nie szintoistycznych. Ofiary wojny zostawały także upamiętniane np. przez budowę pomników. Powstały one m.in. w Nagoi, Hiroszynie i oczywiście w Tokio. Przywołana wcześniej interwencja trzech mocarstw (Francji, Niemiec i Rosji), która zmusiła Japonię do oddania Chinom zabranego półwyspu Liaodong, spowodowała frustrację. Znalazła ona swe ujście m.in. w japońskiej prasie. Jeden z artykułów mówił o tym, że „Chiny i Korea były rywalami w przeszłości, a teraz nastał czas, gdy są nimi – Anglia, Francja, Niemcy i Rosja”. Dlatego też „Japonia musi się uzbroić”, aby mieć odpowiednią siłę perswazji (s. 157). Pod koniec rozdziału Makito stwierdza, że „terytorialne konflikty w Azji Wschodniej, które trwają do dziś miały swe źródło w wojnie chińsko-japońskiej” z lat 1894–1895 (s. 159).

We wnioskach autor dodaje, iż po jej zakończeniu Japonia stała się dla swych sąsiadów jednocześnie agresorem i ideałem (s. 163). Natomiast w posłowniu jeszcze raz powtarza wcześniejszą tezę, że „w wyniku wspomnianej wojny, jak i towarzyszących jej wydarzeń w mediach, Japonia stała się nowoczesnym państwem narodowym” (s. 166).

Wydaje mi się, że większość wniosków autora jest interesująca, a jednocześnie zasadna. Jedynie teza o wojnie chińsko-japońskiej z lat 1894–1895 jako źródle przyszłych konfliktów terytorialnych w Azji Wschodniej robi wrażenie nieco naciąganej. Może być ona ewentualnie uzasadniona, ale jedynie w odniesieniu do stosunków chińsko-japońskich, ale już nie np. wobec zatarłów obu państw z Rosją (lub ZSRR).

Poza tym drobnym zastrzeżeniem uważam, że książka Sayo Makito jest cennym źródłem wiedzy o tym, jak wspomniana wojna wpłynęła na japońską kulturę i świadomość narodową społeczeństwa. Stanowi rzetelny opis tego procesu i nie powinna być pominięta w bibliografii prac autorów, którzy ten i podobne tematy opisują. Natomiast przedstawienie funkcjonowania mediów i kultury masowej w czasie wojny oraz ich wpływ na zachowania społeczne stanowi także ciekawy materiał do przemyśleń dla czytelników nieinteresujących się na co dzień tą problematyką.

Mikołaj Kukowski